

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5732,Szef-BBN-dla-TVN24-Agresja-Rosji-oznaczałaby-zimna-wojne-z-Zachodem-i-goraca-woj.html>

2021-09-20, 19:54

05.08.2014

Szef BBN dla TVN24: Agresja Rosji oznaczałaby zimną wojnę z Zachodem i gorącą wojnę na Ukrainie

5 sierpnia 2014 r. szef BBN minister Stanisław Koziej był gościem programu "Wstajesz i Wiesz" na antenie TVN24. Rozmowa dotyczyła konfliktu na wschodniej Ukrainie.

ZOBACZ ROZMOWĘ

- *Rosja jest przygotowana na opcję wprowadzenia sił pokojowych na Ukrainę już od dawna, jest w gotowości i ćwiczy, ale byłoby to wejście siłowe, ponieważ Ukraina nie zgodzi się na wejście wojsk rosyjskich na wschód kraju* - powiedział Stanisław Koziej.

Szef BBN stwierdził, że rosyjskie "wojska pokojowe" szybko przekształciłyby się w siły okupacyjne, które stanęłyby po stronie separatystów. - *Siły pokojowe byłyby forpocztą regularnych rosyjskich wojsk* - stwierdził S. Koziej. - *To nie byłoby żadne rozwiązanie konfliktu, a spowodowałoby nasilanie się konfliktu między Rosją a Ukrainą z groźbą przekształcenia się go w regularną, pełnowymiarową wojnę* - powiedział.

Ocecił, że możliwe jest wprowadzenie sił pokojowych ONZ na Ukrainę, gdyby Zachód i Rosja zgodziły się na kroki deeskalacyjne.

Oceniając stanowisko Polski wobec pogłębiającego się konfliktu na Ukrainie, szef BBN podkreślił, że Polska powinna rozpatrywać siebie jako część NATO.

- *Nasza siła tkwi we wspólnocie. Musimy mówić jednym głosem z sojusznikami. NATO pokazało, że w wymiarze wojskowym jest w stanie adekwatnie reagować na stopień nasilania się zagrożenia, od samego początku pojawili się tu żołnierze z innych krajów, w tym Amerykanie i Brytyjczycy.*

- *NATO jest stopniowo przygotowywane także do czarniejszego scenariusza* - stwierdził Stanisław Koziej.

- *Otwarta agresja zbrojna Rosji na Ukrainę wprowadziłaby nową jakość w kontaktach NATO - Ukraina i NATO - Rosja. To by oznaczało wkroczenie w zimną wojnę między Rosją a Zachodem na pełną skalę, i gorącą wojnę toczoną na Ukrainie* - ocenił S. Koziej.

Podkreślił, że problemem był brak jedności Unii Europejskiej wobec Rosji, stwierdził jednak, że w ostatnim czasie widać wyraźnie większą determinację do trzymania nad Rosją "straszaka" w postaci kolejnych sankcji, gdyby Rosja zdecydowała się na eskalację konfliktu.

Oceniając, czy armia ukraińska może sobie pozwolić na to, by nie szturmować Doniecka i Ługańska stwierdził, że szturm na duże, bronione przez separatystów miasto jest bardzo trudnym zadaniem i nieprzypadkowo dowództwo operacji antyterrorystycznej stara się ewakuować z milionowego Doniecka ludność cywilną.

- W mieście bardzo łatwo się bronić. Miasto jest trudnym terenem do zdobywania, wymaga niszczenia go квартаł po квартаł. To najgorszy wariant dla tego, kto chce atakować - ocenił Stanisław Koziej.

Źródło: tvn24.pl

[Tweetnij](#)